

Będzie kolejna Msza z modlitwą o uzdrowienie w Pogórze

Data publikacji: 29.11.2011 20:20

Niektórzy są uzdrawiani z dolegliwości fizycznych, chorób, inni doznają pocieszenia i umocnienia, jeszcze inni nawrócenia. To wszystko dokonuje się podczas Mszy św. ze szczególną modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie, które od niedawna są odprawiane w kościele NMP Królowej Polski w Pogórze. Trzecia już Msza św. ze szczególną modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie będzie odprawiona w tym kościele 9 grudnia br. o 18.00, a poprzedzi ją krótkie wystawienie Najświętszego Sakramentu o 17.30.

Pierwsza Msza św. z udziałem oo. franciszkanów z Krakowa została odprawiona w świątyni w Pogórze 22 lipca br., a druga – 18 października br. Już na tej pierwszej Mszy św. zjawili się wielu pielgrzymów z różnych stron Polski, a niektórzy przyjechali z zagranicy: z Czech, z Mołdawii. – **Każdy, który tutaj przyszedł, zostanie pocieszony** – zapewnia o. Teodor Knapczyk, franciszkanin z prowincji Matki Bożej Anielskiej z Krakowa, który przyjeżdża do Pogorza w celu odprawienia tych Mszy św. – **W diecezji bielsko-żywieckiej jesteśmy na stałe w dwóch miejscach: w Kętach w klasztorze oo. franciszkanów oraz w parafii Wniebowzięcia NMP w Milówce. Posługę modlitwy charyzmatycznej ramienia Sekretariatu sprawuje trzech ojców: o. Józef Witko (Kęty), który od kilkunastu lat posługuje modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie oraz od 5 lat o. Pacyfik Iwaszko (Milówka) i ja (Pogórze). Odwiedzamy 40-50 miejsc w całej Polsce w ciągu miesiąca. Czynimy to zgodnie z instrukcją Stolicy Apostolskiej, wydaną w 2000 r. i z błogosławieństwem ks. bp. Bronisława Dąbrowskiego odpowiedzialnego w Episkopacie Polski za Odnowę w Duchu Świętym i ruchy charyzmatyczne oraz oczywiście za aprobatą władz zakonu. Co należy podkreślić: to Bóg uzdrawia, to Jezus daje łaskę, a nie człowiek** – mówi o. T. Knapczyk.

Świadectwa łask Bożych są już liczone w tysiącach, dotyczą uzdrowień fizycznych, z nieuleczalnych chorób, nowotworów, które są potwierdzane dokumentacją lekarza, uzdrowień duchowych, pocieszeń itp. Również po ostatnich Mszach w Pogórze można było usłyszeć od wiernych, jakimi łaskami Bóg ich obdarzył.

Niektórzy doznają wewnętrznego umocnienia, pociechy, radości, a nawet uzdrowienie ze zranień: – **Chcę tu znów przyjechać! To było dla mnie ogromne przeżycie, Jezus do mnie przyszedł** – mówi p. Bernadeta. – **Na ostatniej Mszy w Pogórze doznałam ogromnego pokoju, radości i ufności i jestem przekonana, że słowo poznania o bólu w sercu było skierowane do mnie. Doznałam bólu, ucisku w sercu i zastanawiałam się, co się ze mną dzieje. Wówczas poczułam, że jestem uzdrawiana z ran zadanych przez najbliższych w przeszłości, o czym później o. Teodor wspominał w słowie poznania** – zauważa p. Barbara z Miliardowic k. Czechowic-Dziedzic, która w Pogórze była po raz pierwszy. – **Doświadczyłam tutaj ogromnej radości i miłości. Jezus przyszedł do mnie bardzo osobiście i poczułam taki pokój wewnętrzny** – podkreśla p. Jolanta.

Inni mówią o uzdrowieniach fizycznych: – **Moja córka miała problemy z krążeniem w obu rękach, z trudem nimi poruszała, nie mogła ich podnosić. W prawej ręce miała zakrzepicę. Po tej poprzedniej Mszy św. przysłała do mnie i pokazała mi, że potrafi sprawnie ruszać rękami! Dynamika jej rąk zupełnie się zmieniła!** – mówi p. Krystyna Kubańda z chóru „Cantica” z Bystrej, który śpiewał podczas ostatniej Mszy w Pogórze. – **Byłam pierwszy raz na takiej modlitwie i jestem pod wrażeniem. Bardzo mi się tutaj podobało. Jak już wracaliśmy do domu, poczułam takie wielkie ciepło w klatce piersiowej. Biorę tabletki na nadciśnienie i pomimo tego zawsze miałam wysokie ciśnienie. Następnego dnia zmierzyłam ciśnienie i ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu było 120/84! Dawno już tak dobrego ciśnienia nie miałam i do teraz mam dobre ciśnienie! Jeszcze dzień przed tą Mszą bardzo przejmowałam się różnymi trudnymi dla mnie sprawami. Na tej Mszy doznałam też wewnętrznego uspokojenia. Sprawy, którymi dotychczas się przejmowałam, teraz przyjmuję ze spokojem** – zapewnia p. Krystyna, mieszkanka Śląska Cieszyńskiego.

P. Elżbieta mówi o uzdrowieniu bólów w nogach: – ***Te Msze są dla mnie wielkim duchowym przeżyciem. Podczas jednej z nich zostałam uzdrowiona z ogromnych bólów reumatycznych w nogach. Bóle były nie do wytrzymania, a najbardziej nogi bolały mnie w kościele. Pamiętam, że wtedy na tej Mszy była osoba na wózku. Mocno modliłam się za tę osobę, a Pan przyszedł do mnie. Ból zniknął jak ręką odjął i do dzisiaj mam spokój. To samo było z kolanem, Pan też je uzdrowił. Dodaję także olej, wodę i sól egzorcyzmowaną do pokarmów. Dzięki temu nie choruję na żadne grypy żołądkowe i inne. Te Msze, to jest cudowna sprawa, tylko trzeba zaufać Panu i mocno wierzyć. Dzięki Jezusowi wszystko jest możliwe!***

To tylko kilka świadectw, jakimi ludzie się dzielą. Świadectwa łask, uzdrowień i uwolnień stale spływają do Sekretariatu w Krakowie w tysiącach. Na stronie oo. franciszkanów z Krakowa <http://www.se.neteasy.pl> można zapoznać się ze szczegółowym kalendarzem Mszy św. z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie, które są celebrowane w całej Polsce. Już dziś serdecznie zapraszamy do Pogorza 9 grudnia na Mszę św.

MSZA ŚWIĘTA ZE SZCZEGÓLNĄ MODLITWĄ O UZDROWIENIE I UWOLNIENIE zostanie odprawiona w piątek 9 grudnia br. o godz. 18.00 (o 17.30 modlitwa przed Najświętszym Sakramentem) w kościele NMP Królowej Polski w Pogorzu k. Skoczowa

W programie: Eucharystia, modlitwa przed Najświętszym Sakramentem, modlitwa z nałożeniem rąk, błogosławieństwo wody, oleju i soli (które prosimy przynieść ze sobą). Mszę św. będą celebrować oo. franciszkanie znani z celebracji Mszy św. w Kętach i w Milówce.

MJ (informacja nadesłana)